

Chemia miłości by Serge Kahili King

O mało co a nazwałbym ten artykuł "Mechaniczni Naukowcy Znowu Atakują!". Jakkolwiek, "Chemia Miłości" brzmi znacznie lepiej.

Mechaniczna nauka zaczęła się w czasie trwania Renesansu w Europie, po części ze względu na zwiększone zainteresowanie rzeczywistymi eksperymentami niż dyskusjami filozoficznymi i teologicznymi i po części jako reakcja przeciwko ograniczeniom religijnym i ślepym zabobonom.

Z tego powstał pomysł, że wszystko jest oddzielone, i aby zrozumieć jakąś całość, musimy zrozumieć jej części. Często określa się też, że całość jest sumą części.

Te pomysły doprowadziły do dalszej idei, jakoby Natura działała jak ogromna maszyna i nawet do tego, że - aby zdobyć prawdziwe dokładne wyniki z eksperymentu, obiektywność jest sprawą najwyższej wagi. To znaczy, obserwator musi oddzielić siebie od eksperymentu, powstrzymać wszelkie uczucia i emocje, ponieważ będą one wpływały na eksperyment. Ostatecznie, kiedy ta forma nauki stała się bardziej mechaniczna, wszystkie emocje, uczucia, i nieobiektywne myśli były postrzegane jako subiektywne, a zatem podejrzenia były rygorystycznie wykluczane z eksperymentalnych przemyśleń. I to sprowadza nas do wydarzenia które zapoczątkowało ten artykuł.

12 lutego 2009 roku, hawajski Tribune-Herald opublikował artykuł napisany przez Seta Borensteina zatytułowany "Zrozumienie nauki romantyzmu"

Podtytuły zawierały "Naukowcy badają mózgi aby odkryć tajemnicę miłości" oraz "Regiony mózgu ujawniają romantyzm"

Oto cytat z początku artykułu: "Jak każda młoda zakochana kobieta, Bianca Aceveda wymieniła walentynkowe serduszka z narzeczonym. Ale nowojorski naukowiec wie lepiej. Źródło miłości tkwi w głowie, nie w sercu."

Parę zdań później, zostaje wydane oświadczenie że "miłość może być rozumiana głównie dzięki obrazom mózgu, hormonom i genetyce"

A co było źródłem tej konkluzji? Wydaje się że kiedy ludziom, którzy twierdzą że są zakochani (subiektywna decyzja, jeżeli wogóle jakakolwiek) pokazuje się zdjęcia ich ukochanych, mały obszar w centrum mózgu, VTA (ventral tegmental area - pole brzuszne nakrywki, jądro limbiczne śródmózgowia) wykazuje aktywność. Ten obszar produkuje także dopaminę, prekursora adrenaliny. Wydaje się także, że skany mózgu ludzi którzy twierdzą że mają złamane serca wykazują dodatkową aktywność w jądrze połączonej, powiązanej z hormonami które są powiązane z uzależnieniem. Zakochani od dłuższego czasu natomiast, wykazują aktywność w <ventral palladium>, obszarze który produkuje hormony związane z redukcją stresu oraz w jądrze szwu, połączonej z hormonami uspokajającymi.

Ludzie z pewnymi rodzajami odczuć wykazują aktywność w pewnych obszarach mózgu. Nie jest to zaskakujące jako że umysł ciało i emocje zawsze na siebie oddziałują. Mechaniczna interpretacja, głosi że chemiczne neuroprzekazniki i hormony powodują myśli, uczucia, uczucie miłości i romantyzmu.

Inny badacz twierdzi: "Miłość działa chemicznie w mózgu tak jak uzależnienie od narkotyków". Inny dodaje "Ludzie ze złamanymi sercami, wykazują więcej oznak, które określam głodem. Jest to podobne to głodu na kokainę." Konkluzja, czerpana z subiektywnych interpretacji zakłada, że wkrótce będziemy brali tabletki aby wywołać uczucie miłości jakiego zechemy stworzyć, albo do uzdrowienia jakiegokolwiek nieprzyjemnych doświadczeń związanych z miłością.

Oto moja własna subiektywna opinia. Im bardziej próbujemy zignorować subiektywną stronę miłości, tym mniej ją rozumiemy. To tak jakbyśmy próbowali zrozumieć życie poprzez analizę chemii zwanej "substancją żyjącą" kiedy ta definicja również jest subiektywna.

Trzeba oddać, że jeden z naukowców wspomnianych w artykule, zachował trochę otwartości umysłu. Stwierdził, że chociaż miłość może teoretycznie być stymulowana chemicznie, lepiej zaangażować się w zachowanie stymulujące substancje chemiczne jak przytulanie, całowanie i kontakty intymne. Na końcu artykułu stwierdza. "Moja żona mówi mi, że kwiaty również są skuteczne. Jako naukowcowi trudno mi

uwierzyć że stymuluje to cykl, ale wiem że wydaje się to przynosić efekty. Zaś brak kwiatów również wydaje się dawać efekty"

tłum. Katarinho